WYDANIE: ABCDE **Cena numeru 10 groszy** w Czechosłowacji 50 halerzy, w Niemczech 7 fenigów, w Gdańsku 10 groszy gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok IX | ŚRODA, 13-GO MAJA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 132

ŁÓDŹ 13-V-31 A.

JUTRO ukaże się № 3 wesołego tygodnika p. t.
„Czerwony Kos"
Cena numeru
10 GROSZY

Dziś wybory Prezydenta Francji

Ostatnie przygotowania. — Pałac wersalski otoczony policją. — Nowy Prezydent powitany będzie salwą honorową

Wybór Brianda zapewniony

Paryż, 13 maja.

Już tylko kilka godzin dzieli Francję od uzyskania nowego prezydenta, który na przeciąg 7 lat zamieszka w pałacu Elysejskim.

Jako dwaj najważniejsi kandydaci wysuwani są **Doumer i Briand,** przyczem ogólnie uważają, **że Briand zostanie wybrany na prezydenta republiki.**

W związku z tem prasa miejscowa czyni już nawet przypuszczenia co do osoby przyszłego ministra spraw zagranicznych. W kołach politycznych uważają, *że stanowisko to obejmie Tardieu, lub Laval.* Propaganda wyborcza za jednym z kandydatów na prezydenta rozpoczęła się w prasie dość późno, *albowiem w ostatnim dniu dopiero Briand zgodził się na postawienie swej kandydatury.*

W kołach parlamentarnych przypuszczają, *że odbędą się dwa głosowania, przyczem pojedynek toczyć się będzie między Briandem i Doumerem.* Jeden z nich zyska większość 15 do 20 głosów, poczem zostanie zarządzone drugie głosowanie, *które ostatecznie przesądzi kto z nich zostanie prezydentem.*

Dziś od samego rana został *pałac wersalski otoczony policją, w celu utrzymania porządku. Pozatem przed pałacem wersalskim znajduje się oddział piechoty, zaś na dziedzińcu pałacu stoi artylerja, która po wyborze prezydenta odda przepisową ilość strzałów.*

Prezydenta wybierze zgromadzenie narodowe, które będzie się składało z 920 parlamentarzystów. O ile prezydent zostanie wybrany zaraz w pierwszem głosowaniu, *wynik jego zostanie wiadomy między godz. 4 a 5 po południu. Jeśli dojdzie do drugiego głosowania, rezultat zostanie ogłoszony między 7 a 8.*

Jeśli i to głosowanie nie da ostatecznego wyniku, zostanie przeprowadzone trzecie głosowanie, którego wynik wiadomy będzie dopiero około północy. Głosowanie jest tajne.

Redukcja płac urzędniczych cofnięta?

Sensacyjne pogłoski o przywróceniu 15 proc. dodatku

Warszawa, 13 maja.

Wczoraj obiegały Warszawę sensacyjne pogłoski o mającem nastąpić cofnięciu 15-procentowej obniżki płac urzędniczych.

Według krążących pogłosek, Marszałek Piłsudski odbył poufną rozmowę z premjerem Sławkiem na temat zagadnień gospodarczych. Marszałek Piłsudski w czasie rozmowy tej miał wyrazić swe niezadowolenie z powodu 15-procentowej redukcji płac urzędniczych.

Jak twierdzą w pewnych kołach, istnieją poważne szanse zrewidowania uchwały redukującej pensje urzędnicze o 15 proc., podobnie jak już to nastąpiło z poborami wojskowych.

Możliwe, że już w najbliższych dniach w sprawie tej odbędzie się specjalna konferencja rządowa. Na dzień dzisiejszy jak wiadomo, została zapowiedziana konferencja Marszałka Piłsudskiego z premjerem. W dniu dzisiejszym odbędzie się również posiedzenie rady ministrów.

Kradzież zwłok z kostnicy

na wieść o zamierzonej sekcji

Sosnowiec, 13 maja.

W ubiegły poniedziałek wieczorem wydarzył się w Sosnowcu niezwykły wypadek *wykradzenia zwłok z kostnicy szpitalnej.*

W szpitalu zmarła niejaka Chila Buchsznajder z Będzina, której zwłoki miały być poddane sekcji.

Rodzina zmarłej, dowiedziawszy się o tem, *wykradła zwłoki i wczoraj wieczorem usiłowała przewieźć je na furgonie fabryki czekolady „Zgoda" do Będzina.*

Wóz zatrzymała jednak policja i po sprawdzeniu, zawartości *skierowała zwłoki ponownie do kostnicy, przeciwko sprawcom zaś tej niesamowitej kradzieży wdrożyła dochodzenie.*

Nadużycia w dyrekcji celnej

Aresztowania we Lwowie

Lwów, 13 maja.

Wczoraj w lwowskiej dyrekcji celnej zostały wykryte wielkie malwersacje. Władze aresztowały jednego z urzędników Tadeusza Lebharta, który prawdopodobnie odegrał najważniejszą rolę w całej aferze.

Spodziewane są dalsze aresztowania. Dotychczas wiadomo tylko, iż malwersacje sięgają kilkudziesięciu tysięcy zł. Śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

Strzelił do brata

i popełnił samobójstwo

Toruń. 13 maja.

Wczoraj w domu przy ul. Wielkie Garbary 21 w Toruniu rozegrała się wstrząsająca tragedja. Zamieszkali w tej kamienicy dwaj bracia 28-letni Józef i 24 letni Jan Trolewscy **postanowili wspólnie pozbawić się życia, przyczem Jan miał najpierw zastrzelić Józefa, a następnie sam popełnić samobójstwo.**

Młodzieńcy w godzinach popołudniowych zamknęli się w mieszkaniu. **Młodszy z nich zranił ciężko starszego i następnie strzelił do siebie.** Stan obu desperatów budzi poważniejsze obawy.

Znajdują się oni w szpitalu. Siostra Trolewskich dowiedziawszy się o strasznym czynie, dostała ataku nerwowego.

Samolot austrjacki

na terytorjum Francji

Paryż. 13 maja.

Wojskowy samolot austrjacki, lecący z Monachjum do Paryża, z powodu defektu w motorze zmuszony był opuścić się niedaleko Metzu.

Ponieważ samolot nie miał prawa przekroczenia granicy, został przez władze francuskie zajęty, a lotnik aresztowany.

Wybory w Egipcie

Kair, 13 maja.

W dniu jutrzejszym odbędą się w całym Egipcie wybory do parlamentu. W związku z tem poczyniono wielkie przygotowania na wypadek możliwych rozruchów. Wojsko i policja znajduje się stale pod bronią.

Poseł francuski

fałszerzem weksli

Paryż, 13 maja

Deputowany Delabarre stanął wczoraj przed paryskim sądem karnym, oskarżony o sfałszowanie weksli. Sąd skazał deputowanego na rok więzienia i 1000 franków kary.

Nagły zgon

Łódź, 13 maja

Wczoraj w godzinach przedwieczornych w mieszkaniu przy ul. Skierniewickiej 12 zmarł nagle Marcin Dresler. Wezwane pogotowie nie zdołało ustalić przyczyny nagłego zgonu.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo - policyjnych.

Zamordowali ławnika magistratu

Mordercy stanęli przed sądem lubelskim

Lublin, 13 maja.

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego w Lublinie na sesji wyjazdowej w Chełmie znalazła się sprawa 19-letniego Aleksandra Stefańczuka i Józefa Raczyńskiego, *oskarżonych o zamordowanie ławnika magistratu w Chełmie Mordki Iwry.*

Mord miał charakter rabunkowy. Stefańczuk i Raczyński dowiedzieli się, *że ławnik magistracki posiada w domu grubszą gotówkę, dokonali więc na niego napadu.* Pieniędzy nie udało im się zrabować. *Ławnik Iwra stawił zbrodniarzom zacięty opór i w czasie walki padł trupem.*

Na wczorajszej rozprawie Raczyński przyznał się do winy, Stefańczuk zaś twierdził, że nie brał udziału w napadzie.

Sąd skazał pierwszego z nich na 15 lat, drugiego zaś na 2 lata więzienia.

W fabryce firmy John przy ul. Piotrkowskiej 219 w czasie pracy przy maszynie doznał poważniejszych uszkodzeń cielesnych robotnik Kazimierz Skowron (Poprzeczna 2, Chojny).

W fabryce Buhlego przy ul. Dąbrowskiej 23 ofiarą podobnego wypadku padł robotnik Mieczysław Krysiak (Kilińskiego 176). Pogotowie kasy chorych udzieliło obu robotnikom pomocy lekarskiej.

Zwłoki dr. Felauer-Skłodowskiej odnalezione?

Tajemniczy trup w Tatrach. — Władze przypuszczają, że są to zwłoki zaginionej łodzianki

Zakopane, 13 maja.

Wczoraj po południu jeden z przewodników tatrzańskich Andrzej Wawrytko natknął się w pobliżu doliny Strążyskiej na t. zw. Tomkowym Czubie **na zwłoki niewiasty ,znajdującej się już w stanie zupełnego rozkładu.**

Zawiadomił on o tem natychmiast najbliższy posterunek policyjny. Nazwiska niewiasty dotychczas nie ustalono.

Istnieją pewne przypuszczenia, iż zmarłą jest lekarka łódzka dr. Felauer-Skłodowska (Zamenhofa 4), która, jak wiadomo, przed paru miesiącami w tajemniczy sposób zaginęła.

Władze otrzymały wówczas pewne informacje, iż dr. Felauer - Składkowska miała wyjechać do Zakopanego i tam popełnić samobójstwo, lecz na ślad jej nie mogły natrafić.

Przed kilku dniami w łódzkim sądzie okręgowym **nastąpiło otwarcie testamentu zaginionej.** Lekarka przeznaczyła poważniejszą sumę pieniężną na rzecz kolonji letnich dla dzieci robotników łódzkich, resztę zaś pieniędzy na restaurację Wawelu oraz pewnej swej przyjaciółce i służącej, której zapisała 8.000 złotych.

Do testamentu zmarłej była załączona kartka, **która utwierdziła policję w przekonaniu, że dr. Felauer - Skłodowska popełniła samobójstwo.** Lekarka prosiła bowiem, **aby w razie znalezienia jej zwłok, nie urządzano pogrzebu, lecz ciało jej oddano do prosektorjum.**

Premjer hiszpański jest żydem

Poza premjerem Zamorrą, dwaj inni ministrowie republikańscy wywodzą się od żydów, którzy w okresie inkwizycji przyjęli chrzest

Sensacyjny wywiad o... „katolickich żydach"

W końcu XIV wieku rozpoczęły się, jak wiadomo , w Hiszpanji **straszliwe prześladowania żydów. Do tego czasu,** żydzi zamieszkujący półwysep Pirenejski w najzupełniejszej zgodzie żyli z ludnością chrześcijańską, dzięki czemu w Hiszpanji ówczesnej rozwijał się intensywnie , przedewszystkiem handel.

Dnia 15 marca 1391 roku jeden z fanatyków Fernando Martini na rynku w Sevilli **rzucił hasło mordowania żydów. I polała się krew... Rozpoczęły się straszliwe prześladowania, które trudno sobie dziś uzmysłowić. Mordowano dzieci i kobiety, palono domostwa i niszczono majątek.**

Wśród zwartej masy żydów hiszpańskich powstało przerażenie. W ucieczce przed prześladowaniami część ich przeniosła się do innych państw, **część przyjęła chrześcijaństwo, część wreszcie nie wyrzekając się wiary ojców poukrywała swe pochodzenie, żyjąc w podziemiach z dnia na dzień, niepewna jutra.**

Część prześladowanych przyjęła jednak chrzest i pilnie czyniąc zadość obrządkom religijnym, w duchu jednak nadal pozostała żydowską. Tych **żydcw-katolików przezwano maranami (przeklęci).** Przez przyjęcie chrześcijaństwa tolerowano ich tylko i oszczędzono życie, pogardzano jednak tak samo, jak i przed tem.

Religja mojżeszowa w całej Hiszpanji **została oficjalnie zakazana, a żydzi ze swej strony rzucili na Hiszpanję klątwę.**

Od tego czasu minęły już wieki całe, a mimo to, **stare przepisy zakazujące żydom obserwowania swych wierzeń religijnych pozostały w mocy do ostatniej chwili. Przestały one obowiązywać dopiero z wybuchem rewolucji.** Rząd rewolucyjny zagwarantował przedewszystkiem wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania, znosząc jednocześnie przymus nauczania religji w szkołach. W tych dniach dopiero otwarto w Madrycie jedyną synagogę, która bez przerwy w ciągu kilkuset lat była zamknięta.

Obecny prezes rady ministrów republikańskiej Hiszpanji **Alcala Zamorra** udzielił w tych dniach sensacyjnego wywiadu, w którym oświadczył, **że jest z pochodzenia żydem.** Wywodzi on bowiem swój ród **od „maranów", t. j. żydów,** którzy w dobie prześladowań przyjęli chrzest, a którzy w gruncie rzeczy nadal pozostali żydami, świadomi swojego męczeństwa i pochodzenia.

— **Jestem katolickim żydem — oświadczył Zamorra dziennikarzowi —** gdyż mimo swojej przynależności do innego zupełnie wyznania, czuje się nadal żydem.

Jak się okazuje, wśród członków nowego rządu hiszpańskiego nietylko Zamorra pochodzi z żydów. Od „marranów" ród swój wywodzi również i **obecny minister spraw wewnętrznych Miguel Maura.** W domu jego rodziców po dziś dzień święcona jest sobota.

Minister sprawiedliwości de Los Rios, **również z pochodzenia żyd, odbył w tych dniach niezwykle ciekawą rozmowę z rabinem niemieckim dr. Cohenem.**

W rozmowie tej minister de Los Rios, zaznaczył, że pierwszym aktem rządu republikańskiego było wprowadzenie wolności religijnej. Musieliśmy naprawić krzywdę z przed kilku wieków — oświadczył de Los Rios dr. Cohenowi. **Uchylony został jednocześnie dekret z roku 1492, w myśl którego, każdy żyd za obserwowanie obrządków religijnych karany był śmiercią.** Dekret ten obowiązywał, przynajmniej na papierze, aż do wybuchu rewolucji. Jednocześnie minister podkreślił że wprowadził w życie rozdział kościoła od państwa.

Rozmowę swoją min. de Los Rios zakończył charakterystycznym zwrotem: **—Budujemy nową Hiszpanję!...**

Bandyta w sypialni

odwaga napadniętych małżonków

W Laubenheimie pod Mainzem mieszkał ze swoją żoną spokojny fabrykant Torbeke. Państwo Torbeke nigdy nie przypuszczali, że tak cenna i rzawka za leta, jak odwaga, jest też ich udziałem. Traf jednak chciał, że pewnej nocy nie li okazję przekonać się o tem. Wieczorem nic nie zapowiadało burzliwej nocy, jaką państwo Torbeke mieli przeżyć.

O godzinie drugiej **małżonkowie zostali zbudzeni ze snu nagłym stukiem.** W tej samej chwili przerażeni państwo Torbeke **ujrzeli zamaskowanego bandytę, który z wyciągniętym w ich stronę rewolwerem zbliżył się do łóżek.** Na groźny okrzyk bandyty „Pieniądze lub życie!" fabrykant dał mu wszystkie pieniądze, jakie miał pod ręką, lecz suma ta niestety nie zadowoliła zachłannego bandyty. **Wtedy pan Torbeke wstał z łóżka i udał się do przyległego pokoju, rzekomo w celu wzięcia większej sumy pieniędzy.** Wyszedłszy jednak z pokoju przezornie zostawił drzwi otwarte, **przez które rzucił krzesło w plecy odwróconego bandyty, który tymczasem teroryzował rewolwerem żonę jego.** W chwili otrzymania ciosu bandyta odwrócił się raptownie, **wtedy odważna niewiasta jednym susem wyskoczyła z łóżka i, wyciągnąwszy z szufladki rewolwer, zaczęła okładać napastnika, który nie okazał się zbyt odważnym i uciekł na strych.**

Zachęceni powodzeniem, państwo Torbeke puścili się za nim w pogoń. Dopadłszy zbrodniarza, pani Torbeke **zadawała mu ciosy w głowę rękojeścią rewolweru, gdy tymczasem mąż trzymał go za bary.** Zamaskowany bandyta upadł, zalany krwią.

Z chwili tej skorzystał fabrykant, który wypchnął napastnika przez okno do ogrodu. Mimo upadku i odniesionych ran **bandyta szybko wrócił do siebie i kiedy odważni państwo Torbeke przybiegli do ogrodu w poszukiwaniu rannego zbrodniarza , nie zastali go już.**

Salwował się ucieczką lecz po drodze zgubił dokumenty, opiewające na nazwisko Józefa Heringa z Pechtalu, co w dużym stopniu ułatwiło schwytanie go. Ciekawe jest to, że słowo „Pechtal" po niemiecku oznacza „dolinę niepowodzeń".

Dziesięcioro przykazań

dla bezsennych

Wobec **klęski bezsenności, która nawiedza tysiące ludzi, odbierając im energię do życia i zdolności do pracy** podajemy poniżej szereg przykazań **dla uregulowania snu.**

1) Nie **należy kłaść się** spać **głodnym i nie należy objadać się zbytnio** przed udaniem się na spoczynek.

2) Przed udaniem się na spoczynek doskonale działa chłodna kąpiel nożna.

3) Zdrowo jest zjeść jabłko przed snem.

4) Ponieważ **najzdrowszy sen jest** przed północą, należy bezwzględnie kłaść się do łóżka przed godziną dwunastą.

5) **Nie należy pod żadnym pozorem** rozmawiać, leżąc w łóżkach. **Rozmowa bowiem zabija potrzebę snu.**

6) **Jeśli ktoś nie** ma zwyczaju **leżeć** podczas snu na wznak, powinien kłaść się na prawym boku, aby nie męczyć serca ciężarem ciała.

7) Nie należy trzymać rąk pod głową.

8) Jeśli w żaden sposób nie można zasnąć, trzeba zacząć liczyć do stu, nie myśląc o niczem.

9) Nie należy zabierać swoich trosk do łóżka, ani też myśleć o sprawach jutrzejszych.

10) Ludzie krwiści nie powinni leżeć nisko. Natomiast ludzie anemiczni winni mieć pod głową jedną niewielką poduszkę.

Urząd śledczy w... banku

Jak się demaskuje fałszerzy i oszustów. — Oddział kryminalny w jednym z banków berlińskich

Fałszerz o dwunastu twarzach

Jeden z wielkich banków berlińskich jest pierwszym prywatnym bankiem w Europie, **który posiada... oddział kryminalny.** Oddział ten jest w kontakcie ze wszystkiemi bankami europejskiemi, które, w wypadku jakiegokolwiek przestępstwa popełnionego w stosunku do banku, **zawiadamiają niezwłocznie oddział kryminalny banku berlińskiego, podając wszelkie najdrobniejsze nawet szczegóły.** Na czele oddziału kryminalnego stoi wybitny prawnik niemiecki, którego praca doprowadziła już niejednokrotnie do **wykrycia i aresztowania różnego rodzaju fałszerzy bankowych od dłuższego czasu poszukiwanych przez władze śledcze.**

W bieżącym miesiącu, dzięki świetnie zorganizowanemu aparatowi oddziału kryminalnego udało się znów aresztować międzynarodowego fałszerza bankowego, tropionego przez policję prawie wszystkich krajów europejskich.

Pewnego dnia do okienka kasowego banku podszedł elegancko ubrany mężczyzna **i przedstawił wystawiony, na bank czek na 12.000 marek.** Urzędnik, który czek odebrał poprosił go o paszport. Klijent, przypuszczając, że chodzi o zwykłą formalność, **wręczył swój paszport, poczem usiadł na znajdującej się w pobliżu okienka kasowego ławce.** Urzędnik z paszportem i czekiem znikł, zaś dwaj funkcjonarjusze banku bez przerwy obserwowali klijenta.

I oto paszport i czek rozpoczęły swą wędrówkę, **której celem był oddział kryminalny banku, zaś pierwszym etapem — atelier fotograficzne.** Na paszport przypięty przed objektywem dużych rozmiarów aparatu fotograficznego pluskiewkami do ściany rzucone zostały snopy światła. Fotograf dokonuje zdjęcia paszportu, a w tym samym czasie **czek zostaje położony pod mikroskop i również sfotografowany, lecz już mikroskopijnie.** Zdjęcia te zostały dokonane „na wszelki wypadek" celem dołączenia ich do akt archiwalnych od działu kryminalnego banku.

Po dokonaniu zdjęć fotograficznych zostaje oryginalny paszport oraz czek wrzucony do miniaturowej windy, która z błyskawiczną szybkością zjeżdża do biura kryminalnego. Jeden z urzędników kryminalnych bierze do ręki czek, który opiewa:

„Wiedeń, 2 maja 1931 roku. Mrk. 12.000.— Stowarzyszenie Banków Rzeszy wypłaci okazicielowi niniejszego czeku z naszego konta marek dwanaście tysięcy. Wiedeński Związek Banków".

Paszport zostaje chwilowo odłożony na bok, **czek zaś zostaje poddany działaniu ultrafioletowych promieni lampy kwarcowej.** Optyk i technik walczą przeciwko chemji i — zwyciężają. Urzędnik operujący lampą kwarcową spostrzega, **że na czeku pod działaniem ultrafioletowych promieni niektóre słowa zmieniają się i z pierwotnego wyłania się słabo początkowo, lecz z czasem co raz wyraźniej inna treść.** Po kilku chwilach treść czeku brzmi zupełnie inaczej, niż w chwili, gdy został on przyniesiony do banku:

„Wiedeń, 27 kwietnia, 1931 roku. Mrk. 120.—. Stowarzyszenie Banków Rzeszy wypłaci okazicielowi niniejszego czeku z naszego konta marek sto dwadzieścia. Wiedeński Związek Banków".

Urzędnik chwyta szybko paszport i odczytuje nazwisko, które brzmi: „Aleksander Waleski", poczem bierze do ręki duży katalog i szuka pod literą W. Po kilku chwilach znajduje on nazwisko **„Waleski", przy którem w katalogu kryminalnym figuruje znak: K. Nr. 1243". Urzędnik wybiega z pokoju i biegnie do archiwum listów gończych.** Niezliczona ilość akt wypełnia regały znajdujące się w tym oddziele. Urzędnik znajduje teczkę oznaczoną „K. Nr. 1243", otwiera ją i **znajduje w niej 12 fotografij, które wyobrażają jedną osobę — właściciela czeku i paszportu.** Na wszystkich fotografjach jest ten sam mężczyzna, lecz na każdej wygląda on zupełnie inaczej: **z wąsem, zupełnie ogolony,** z dużą brodą, z małą bródką, w okularach, **bez okularów, w binoklach, blondyn, brunet, jako elegancka, wytworna kobieta, jako praczka i jako prowincjonalny mieszczuch. Do fotografji** tych dołączone są szczegóły znane oddziałowi **kryminalnemu** banku.

„K. Nr. 1243, **Philip Stronescu,** fałszerz papierów bankowych, Bukareszt (kupiec). Ujawniono, że występował dotychczas pod nazwiskami: Charles Louis Dupont de Latour, Moise Profirisco, Aleksander Waleski, Alphonse Brigoland. Prócz tego występował jeszcze pod ośmioma nazwiskami, które nie zostały jeszcze dokładnie ustalone. Syn Józefa i Anny, urodzonej Rosenthal. Włada językami: niemieckim, rumuńskim, polskim, angielskim i francuskim. Twarz — normalna, spojrzenie — pospolite. W dniu 17 października 1930 roku został aresztowany w Paryżu pod nazwiskiem Philippa Stronescu. Dalsze szczegóły nieznane".

Po stwierdzeniu tych wszystkich szczegółów **urzędnik komunikuje się z policją.**

Philipp Stronescu czekał od chwili wręczenia przy okienku kasowem paszportu i czeku **tylko dwadzieścia minut.** Po upływie dwudziestu minut do banku przybyła policja, która międzynarodowego niebieskiego ptaka aresztowała i osadziła w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

9-letni chłopiec

wygłosił ogniste przemówienie

W jednym ze stanów Ameryki, w Indjanopolis, dziewięcioletni chłopiec wygłosił ognistą tyradę antyprohibicyjną w stanowej izbie reprezentantów. Był nim Robert, syn Johna, Parris z Terre Huate, przedstawiony do głosu, przez jednego z posłów z tego dystryktu.

„Weźcie pod uwagę ten akt Volsteada" — krzyknął młodociany mówca z mównicy marszaka — „Wytworzył on więcej kryminalistów niż cokolwiek innego na świecie i kosztował kraj miljony dolarów". Młodego oratora burzliwie oklaskiwano.

Reorganizacja kas chorych

Ubezpieczeni będą mogli wyjeżdżać na kurację do zdrojowisk na koszt kas chorych.—Kasy chorych będą poświęcały więcej pieniędzy na leczenie członków

W myśl wydanego w końcu ubiegłego roku rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w całej Polsce odbywa się reorganizacja kas chorych.

W obecnej chwili dokonywane są szczegółowe badania ogólnej administracji kasowej, systemu leczenia, udzielania zapomóg pieniężnych i t. d.

Jak wykazały obliczenia, **dochody kas chorych w Polsce są bardzo znaczne.**

W roku 1928 wszystkie kasy chorych ściągały przeszło 21 miljonów złotych miesięcznie, czyli 253 miljony złotych rocznie.

W roku 1930 ogólna wysokość składek dosięgła prawie 300 miljonów złotych.

Największe dochody mają kasy chorych w okręgach przemysłowych, na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i woj. łódzkiem.

Mimo tak poważnych funduszów, kasy chorych wszystkich niemal ośrodków miejskich znajdują się w trudnościach finansowych. Wydatki ich, szczególnie związane z leczeniem i wypłatą zapomóg, wzrosły w bardzo dużym stopniu.

Niektóre kasy chorych w ubiegłym roku miały o wiele więcej wydatków, niż wpływów i musiały zaciągać pożyczki w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych i innych instytucjach.

O stosowaniu oszczędności w leczeniu nigdzie obecnie niema mowy. Władze, dokonując reorganizacji kas chorych, **będą główny nacisk kładły na zapewnienie ubezpieczonym jaknajtroskliwszej opieki lekarskiej, wyjazdów do zdrojowisk i t. d.**

Zmniejszone będą natomiast koszty administracji. Liczne inspekcje poszczególnych kas chorych wykazały, **że posiadają one przeważnie zbyt duży personel i zbyt wiele pieniędzy wydają na wszelkie sprawy, niezwiązane bezpośrednio z leczeniem ubezpieczonych i członków ich rodzin.**

Duże oszczędności zapewni również wprowadzany obecnie system komasowania poszczególnych kas.

Dotychczas posiadaliśmy w całej Polsce 243 kas chorych, z których każda posiadała oddzielny personel administracyjny, obecnie zaś liczba kas ma być ograniczona do 57.

Poszczególne prowincjonalne kasy chorych, które dotychczas posiadały niewielki zakres działania, zostaną przyłączone do większych oddziałów tej instytucji, znajdujących się w dużych ośrodkach miejskich.

Największa będzie przyszła warszawska kasa chorych.

Liczba ubezpieczonych w stołecznym oddziale wyniesie około 300 tysięcy, a wraz z członkami rodzin około miljona.

Wokręgu lwowskim jedenaście kas chorych otrzyma wspólny zarząd. W innych okręgach ilość złączonych oddziałów będzie mniejsza.

Najmniejsza kasa chorych, w Kowlu, będzie obejmować 10 tysięcy ubezpieczonych.

Zcentralizowanie poszczególnych ośrodków kasowych i związane z powyższem zmniejszenie się kosztów administracyjnych, pozwoli kasom chorym na zwiększenie funduszów, przeznaczonych na leczenie.

W wielu miastach w ostatnich czasach odzywały się skargi, iż kasy chorych stosują duże utrudnienia przy wyznaczaniu miejsc w sanatorjach dla gruźlików i wszelkich innych zakładach leczniczych.

Utrudnienia te powodował brak środków pieniężnych. Kasy chorych były zmuszone wysyłać na kurację tylko bardziej zaawansowanych w chorobie, innych zaś nie mogły przyjmować do zakładów leczniczych.

Obecnie jednak, gdy wreszcie zostanie przeprowadzona reorganizacja wszystkich oddziałów w całej Polsce, ubezpieczonym będą czynione wszelkie ułatwienia w wyjazdach zdrowotnych. **Komisje lekarskie otrzymają instrukcje o uwzględnianiu podań w sprawie wyjazdu nietylko ciężko chorych, ale i tych, których stan zdrowia, mimo niezbyt poważnych objawów choroby, wymaga kuracji.**

Jak nas informują, wszystkie te zmiany w kasach chorych została wprowadzone do końca bieżącego roku.

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi
SPLENDID
Narutowicza 20

DZIŚ PO RAZ OSTATNI!
Perła humoru!
100 proc. dźwiękowiec w języku czeskim.
Przepyszny, pełen beztroskiego humoru, dźwiękowiec czeski z życia wojskowego p. t.

C. i K. Feldmarszałek
(K. u K. FELDMARSCHALL).
Komedja na tle życia garnizonu austrjackiego, w którym na wzór rosyjskiego „REWIZORA" (Gogola) odbywał inspekcję fałszywy marszałek. W roli tytułowej: Najznakomitszy komik teatrów w Pradze czeskiej VLASTA BURIAN, który swą grą i mimiką osiągnął sławę, jaką cieszył się **Max Linder.** W roli prawdziwego marszałka **Roda-Roda.**

Początek o godz. 4.15. Ceny miejsc zniżone: zł. 1.—, 1.50, 2.—, i 2.50.

Król kasiarzy łódzkich

Był skazany na karę śmierci przez bolszewików.—Aresztowano go w Berlinie, gdzie założył szkołę złodziejską

Przed wojną Abram Kiszeniowski uchodził za „króla polskich kasiarzy".

Mieszkał stale w Łodzi. *Miał tu jakąś kamienicę i przez szereg lat cieszył się jaknajlepszą opinją.*

Kiszeniowski w rodzinnem swem mieście nie dokonywał żadnych wypraw rabunkowych. Co pewien czas jednak zapuszczał się w głąb Rosji, lub też wyjeżdżał do Niemiec i tam zabierał się do „roboty".

Przed każdem włamaniem opracowywał szczegółowe plany i tak zręcznie zacierał za sobą ślady, że władze nigdy nie mogły go ująć.

Kiszeniowski operował przeważnie tylko w bankach i większych przedsiębiorstwach przemysłowo - handlowych, w których mógł liczyć na grubszą gotówkę.

Nie organizował on nigdy własnej bandy, gdyż nie miał do nikogo zaufania *i wolał przed każdą wyprawą wynajmować kilku ludzi do pomocy.*

Pomocnicy ci oczywiście rekrutowali się ze sfer złodziejskich.

W roku 1912, po zuchwałem włamaniu w Warszawie, Kiszeniowski został wreszcie aresztowany. Sąd wymierzył mu karę ośmiu lat katorgi.

Przewieziony na Syberję, pozostawał tam do wybuchu rewolucji bolszewickiej.

Gdy wreszcie wydostał się na wolność, znów powrócił do swego fachu.

Jak ustalono, w ciągu stosunkowo krótkiego czasu zdołał on znów zebrać poważniejszą sumę pieniężną.

Gdy w roku 1923 usiłował wyjechać zagranicę, został aresztowany przez władze sowieckie. *Skazano go na karę śmierci.*

Sprytny kasiarz zdołał przekupić wartowników i w parę godzin przed wykonaniem wyroku wydostał się z celi więziennej.

Władze sowieckie przez dłuższy czas poszukiwały zbiega, lecz go nie ujęły.

Obecnie okazało się, że łódzki „król kasiarzy" schronił się w Berlinie.

Wystarał się tam o fałszywy paszport na nazwisko Alfreda Königa, obywatela niemieckiego i zajął się handlem.

Kiszeniowski nie miał jednak szczęścia do interesów i po paru latach stracił całą gotówkę, którą przywiózł ze sobą z Rosji.

Mając już lat około 60, nie uważał już za możliwą „pracę" w złodziejskim fachu. Został więc paserem.

Gdy począł udzielać w swem mieszkaniu gościny poszukiwanym przez władze złoczyńcom, zdobył sobie w sferach przestępczych dużą popularność.

Kiszeniowski kupował głównie biżuterję i wszelkie inne kosztowności, pochodzące oczywiście z wypraw rabunkowych. Po pewnym czasie założył on również w swym mieszkaniu *ściśle zakonspirowaną szkołę dla młodych kasiarzy.*

Nie przyjmował zbyt wielu uczniów, gdyż był ostrożny i bał się, że policja berlińska dowie się o istnieniu niepożądanej uczelni. Władze przez dłuższy czas nie interesowały się jednak zupełnie Kiszeniowskim, który w dalszym ciągu starał się uchodzić za kupca.

Dopiero przed kilku dniami jeden z włamywaczy, ujęty przez policję, zeznał na śledztwie, że sprzedawał łupy Kiszeniowskiemu.

Policja dokonała wówczas rewizji w mieszkaniu „zamożnego kupca" i wreszcie ujawniła całą jego działalność.

„Król kasiarzy" został osadzony w więzieniu.

Prócz niego aresztowano dwuch uczniów jego szkoły kasiarskiej.

Służąca oskarżyła swego chlebodawcę o kradzież

Wyciągnął on jej z kuferka 300 złotych

W styczniu b. r. Michalina Antoniewska, służąca z zawodu, oskarżyła swych chlebodawców, Witersdorfów, o kradzież trzystu złotych.

Antoniewska przez przeciąg pięciu miesięcy pełniła u nich funkcje służącej. Witersdorfowi, pośrednikowi handlowemu, w tych czasach bardzo źle się powodziło.

Nie zarabiając na utrzymanie domu, był w końcu zmuszony wymówić pracę swej służącej.

Antoniewska absolutnie nie przejęła się tą wiadomością.

W tym czasie bowiem otrzymała 500 złotych, w spadku po zmarłym wuju, właścicielu gospodarstwa rolnego pod Łodzią i zamierzała sama zrezygnować z dalszej pracy, chcąc przyzwoicie wypocząć.

Gdy powiedziała swemu chlebodawcy o spadku, zainteresował się bardzo tą sprawą.

— A może Michalina mi pożyczy te pieniądze? — zaproponował dziewczynie. — Dam Michalinie bardzo dobry procent.

— Ja na takie zarobki nie lecę — odparła mu. — Dopóki mi starczą te pieniądze, to będę próżnowała, a później znów się wezmę do roboty.

W trzy dni później Michalina opuszczała już swych chlebodawców.

Stwierdziła wówczas, ku wielkiemu swemu przerażeniu, brak trzystu złotych. Wyciągnięto jej te pieniądze z kuferka.

— Do kuchni prócz państwa nikt prawie nie przychodził — oświadczyła groźnie dziewczyna Witersdorfowi. — Gdy jest ktoś obcy, to go pilnuję.

Jestem pewna, że te pieniądze zabrał pan, albo pani.

Witersdorf, w odpowiedzi na oskarżenie, wyrzucił dziewczynę z domu.

Michalina udała się wprost do komisarjatu.

Złożyła tam meldunek o kradzieży, wyrażając przypuszczenie, że dokonał jej Witersdorf.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że podejrzenia te były oparte na konkretnych podstawach.

Witersdorf wprawdzie twierdził, że został bezpodstawnie oskarżony, jednak że policja zdobyła dowody jego winy.

Sąd skazał W. na sześć miesięcy więzienia.

SENSACJA JUTRA!
TELEWIZJA
— oto tło niebywale interesującego filmu polskiego, który wkrótce ukaże się na ekranie
Kina Grand
p. t.
ŚWIAT BEZ GRANIC
w rolach głównych
ADAM BRODISZ
MARJA DĄBROWSKA
JÓZEF REDO
WŁADYSŁAW SZCZAWIŃSKI
Wkrótce premjera!

Dźwiękowy

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Arcyciekawy — nawskroś realistyczny — film dźwiękowy, osnuty na tle katastrofy oceanicznego olbrzyma
„ATLANTIC"
Wstrząsający dramat reżyserji E. A. DUPONTA.
SENSACJA! REALIZM! EMOCJA!
Walka bohaterów morskich przestrzeni z nieokiełznanym żywiołem! — Tragiczne sceny. — Ekstatyczna modlitwa tłumu w obliczu nieuniknionego niebezpieczeństwa. — Całość jest rewelacją w dziedzinie filmów dźwiękowych.
W rolach głównych: **John Stuart, Madeleine Carroll,** Monty Banks, **John Langdon.**
Początek codziennie o 5-ej, w soboty i niedziele o 2-ej.
Ceny miejsc popularne.

Zamach samobójczy

W polu przy ulicy Drewnowskiej w celu samobójczym napiła się większej dozy trucizny 22-letnia Leokadja Kacprzak, bezdomna i bezrobotna. Pogotowie w groźnym stanie przewiozło desperatkę do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Przejechanie

Na ulicy Kilińskieg przed domem nr. 119 dostał się pod koła taksówki 6-letni Chaim Kochberg, syn krawca. Chłopczyk doznał ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do domu.

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY
CASINO
Dziś wielka premjera!
100 proc. dźwiękowego filmu polskiego wg pow. Jozefa Conrada Korzeniowskiego
ZWYCIĘSTWO p. t.
NIEBEZPIECZNY RAJ
w rolach głównych: Marja Malicka w roli Almy skrzypaczki Bogusław Samborski w roli hotelarza Schomberga
ADAM BRODZISZ w roli bar. Haysta.
Akcja odbywa się na jednej z wysp Archipelagu Malajskiego.
NAD PROGRAM: Dźwiękowe aktualności Metro Goldwyn Mayer.
Dodatek rysunkowy Fleischera oraz aktualności krajowe.
Początek seansów o g. 4.30, 6, 8, 10-ej w soboty i niedziele poranki od godz. 12-ej do 3-ej po poł. po 75 gr. i 1 zł.

5 listów

SZANOWNY PANIE MAYER!

Bardzo ładnie z pańskiej strony, że odroczył mi pan termin płatności tego długu na cztery miesiące, ale ja, znając dzisiejsze interesy, a w szczególności moje, obawiam się, że nie będę mógł w oznaczonym terminie uiścić tego długu. Czyby pan nie zechciał łaskawie dla uniknięcia nieporozumień przedłużyć ten termin aż do października, czyli na pół roku?

— — — — —

SZANOWNY PANIE MAYER!

Na list mój z dnia 26 kwietnia r. b. nie otrzymałem do dzisiejszego dnia, a więc do 5 maja r. b. żadnej odpowiedzi. Pańskie milczenie doprowadza mnie do szału. Rozumiem, pan nie ma zamiaru odraczać terminu i za trzy miesiące zgłosi się pan po swe pieniądze. Ta myśl mnie przeraża. Jeszcze raz usilnie pana proszę, niech mi pan sprolonguje na dwa miesiące, bo już czuję, że nie będę mógł zaspokoić pańskich słusznych żądań w oznaczonym czasie.

P. S. Na dowód tego jak mnie jest źle, przytoczę panu fakt, że zapisałem się do klubu sportowego i nie mam na zapłacenie składki członkowskiej.

— — — — —

SZANOWNY PANIE MAYER!

Pan w dalszym ciągu pomija milczeniem moje prośby. Czy pan mnie chce naprawdę zniszczyć?... Za dwa miesiące nastąpi termin płatności, a ja nie odłożyłem jeszcze ani grosza. Bo skąd?... W interesie pustki, cały dzień siedzę w klubie sportowym i uprawiam trening bokserski. To jest moje zajęcie. Proszę pana jeszcze raz o odpowiedź.

— — — — —

SZANOWNY PANIE MAYER!

Co będzie?... Dlaczego pan nie odpowiada?... Za miesiąc powinienem panu oddać ten dług, ale skąd ja wezmę pieniądze, to pana nie obchodzi!... Uprzedzam pana, że to się może źle skończyć!... Ja jestem uczciwym kupcem i chcę być w porządku!... Żeby pan nie miał do mnie później żalu!... Pańskie postępowanie jest zwyczajną łobuzerką!

— — — — —

PANIE MAYER!

Za dwa dni upływa termin. Ja gwiżdżę na pana i na ten dług!... Pan mi może teraz zrobić co się panu podoba, ale pan nie dostanie ode mnie ani złamanego grosza. Proszę bardzo pana, może pan do mnie przyjść, ale uprzedzam pana, że W CIĄGU TYCH TRZECH MIESIĘCY POCZYNIŁEM JUŻ TAK ZNACZNE POSTĘPY W TRENINGU BOKSERSKIM I UCHODZĘ ZA KANDYDATA NA MISTRZA ŚREDNIEJ WAGI. Wczoraj dwuch zapaśników, którzy ze mną walczyli, odwieziono do szpitala. Czekam na pana!

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10) A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka).

Kobiety nie chcą rodzić!..

Najbiedniejsze warstwy ludności posiadają najwięcej dzieci

Od czasu do czasu odzywają się głosy poważnych osobistości w kraju na temat

regulacji urodzeń w Polsce.

Szczególnie ostatnio kwestia ta ulega poważnej dyskusji, w której biorą udział społecznicy, literaci i przedstawiciele warstw robotniczych.

Dyskusja ta opiera się na następujących przesłankach.

Przedewszystkiem zwolennicy regulacji urodzin stwierdzają, że w Polsce **najbiedniejsze warstwy posiadają najwięcej dzieci.** wskutek czego cierpi na tem wychowanie dzieci i ogólny dobrobyt. Celem współczesnego małżeństwa winno być posiadanie tylko takiej ilości dzieci, na jaką rodzice mogą sobie pozwolić, by zapewnić im dostateczne wychowanie i znośne warunki bytu.

Wprawdzie nowy kodeks karny pozwala na

przerywanie ciąży

w pewnych, wyjątkowych wypadkach, ale w myśl zwolenników regulacji urodzeń, ustępstwa te nie są wystarczające.

Regulacja urodzeń w najszerszym zakresie przyczyniłaby się według ich mniemania do zmniejszania liczby dzieci zdegenerowanych, chorych, obciążonych i wychowanych w najgorszych warunkach.

Niektórzy zwolennicy tej teorji określają rodzenie dzieci bez względu na zdrowie matek, warunki ekonomiczne i możliwości ich wychowania jako klęskę zarówno dla rodziny, jak i dla państwa.

Kobiety winny same rozstrzygać o macierzyństwie. Ilość dzieci należy zastąpić ich jakością. Tylko dobrowolne macierzyństwo może zapewnić szczęście rodzinie. Wtedy nie będzie

zabijania płodów, podrzutków i mordowania niemowląt.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, kwestja ta nabrała ostatnio wyjątkowych cech aktualności.

Przeciwko regulacji urodzin występują ci, którzy nie potrafią odłączyć małżeństwa od sakramentalnej tradycji i dla których sprawa płodzenia dzieci jest nietykalną świętością.

Fakt wszczęcia tak ożywionej dyskusji wskazuje, że sprawa regulacji urodzeń stała się

jedną z najżywotniejszych spraw doby obecnej.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

ŚRODA, dnia 13 maja 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.30: Przerwa. 15.30—15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Nauka o Polsce współczesnej" — wygłosi prof. Al. Janowski (tr. z W-wy). 15.50—16.10 Radjokronika wygłosi dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy) 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—16.45 Program dla dzieci. 1) Obrazek pióra H. Rostafińskiej - Chojnowskiej p. t. „Kwiaty i my". 2) Feljeton B. Hertza p. t. „Adolf Dygasiński we wspomnieniach ucznia" (tr. z W-wy) 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40 Odczyt ze Lwowa p. t. „Lwów ongi, a dziś" — wygł. red. Michał Rolle. 17.45—18.45 Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (tr. z W-wy) 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.15 „Wśród książek" — wygł. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 20.15 — 20.30 Feljeton p. t. „Morze mnie woła" — wygł. dr. Józef Gałkowski (tr. z Warszawy) 20.30—22.00 Muzyka lekka w wyk ork. P. R. pod dyr. Nawrota, Mieczysław Fogg (piosenki) i prof. L. Urstein (akomp.) W przerwie koncertu kwadrans literacki. Nowela Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Nakoniec sami" (tr. z W-wy). 22.05—0.30 Transmisja z teatru „Morskie Oko" rewji p. t. Podróż na księżyc". W przerwie komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy.

CZWARTEK, dnia 14 maja.

Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Piekar Wielkich na Górnym Śląsku. 11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.15—14: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. pod dyr. J. Ozimińskiego i H. Czmińska (fort.). W programie utwory E. Griega. 1. Czwarty taniec symfoniczny. 2. Koncert fort. 3. Suita liryczna. 4. Melodje norweskie. 5. Suita Per Gynt Nr. 1. 14—15.20: Przerwa. 15.20—15.40: Muzyka z Warszawy. 15.40—15.55: Program dla dzieci. Opowiadanie pióra J. Krzewińskiego p. t. „Pierwsza jazda mego syna samolotem" (tr. z Warszawy). 15.55—16.10: Djalog pióra p. Niwińskiego p. t. „Zrealizowane fantazje Jules Vernea (tr. z W-wy). 16.10—16.30: „Pierwsze kroki fotografa-amatora" — wygłosi inż. M. Dederko (tr. z W-wy). 16.30—16.40: Płyty gramofonowe. 16.40—16.55: Odczyt z Krakowa p. t. „Polskie uzdrowiska górskie od Cieszyna do Truskawca" — wygłosi prof. dr. Ludomir Korczyński. 16.55—17.15: Płyty gramofonowe. 17.15—17.40: Odczyt z Krakowa p. t. „Przyczyny zgody i niezgody między ludźmi" — wygłosi prof. dr. T. Frąckowiak. 17.40—18.40: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Al. Szczegłowa (tr. z Warsz.). 18.30—19: Recital śpiewaczy Mary Didur (mzsopr.). Przy fort. L. Urstein (tr. z Warszawy).19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.30: Płyty gramofonowe. Odczytanie programu na dzień następny. 19.30—20.15: Słuchowisko z Warszawy p. t. „Dzień bez kłamstwa". 20.15—22.15: Operetka Waltera Bromme p. t. „Najpiękniejsza z kobiet". 22.15—22.30: Feljeton p. t. „Od grobu Agamemnona do Akropolu" wygłosi p. W. Rogowicz (tr. z Warsz.). 22.30—24: Komunikat „Z przed stu lat", komunikaty: Pat., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednia godziny od 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święte od godz. 11-ej do 12-ej

Spekulacje gwiazd filmowych

Artystka właścicielką fabryki trumien

Wydawałoby się, że kto jak kto, ale gwiazdy filmowe, zarabiające bajońskie sumy, nie potrzebują już szukać pobocznych źródeł dochodu, a jednak jest inaczej.

Niema prawie ani jednego aktora lub aktorki filmowej, któraby nie lokowała swych kapitałów w jakimś przedsiębiorstwie. Czasem poboczne „interesy" gwiazd filmowych wywołują nawet zdziwienie...

Ruth Roland, naprzykład, słynna ongiś artystka filmowa, była właścicielką największych hoteli w Los Angelos, a ponadto posiadała...

fabrykę trumien.

Najlepsze interesy prowadziła jednak Mary Pickford, która posiada niezwykłe zdolności kupieckie. Z pośród aktorów filmowych wymieniają tylko Buster Keatona, jako człowieka, pozbawionego zupełnie zmysłu handlowego.

Afryka stała się

najmodniejszą częścią świata na ekranie

Film, podobnie jak każda dziedzina twórczości, nie może się wydostać poza obręb wpływów wszechwładnej Mody. Właściciele wytwórni i reżyserzy muszą ulegać jej kaprysom, o ile nie chcą narażać swych przedsiębiorstw na straty.

Obecnie modna jest w filmie

Afryka.

Niewiadomo dlaczego wszyscy rzucili się odrazu na tę część świata i fabrykują jeden film po drugim z życia mieszkańców czarnego lądu. Modę te wprowadził zdaje się reżyser Sternberg swym filmem „Marokko". Jednocześnie niemal wyjechała do Afryki polska ekspedycja filmowa pod kierunkiem reżysera Kucharskiego, który od wielu miesięcy pracuje nad obrazem p. tyt. „Orlica" według powieści Ossendowskiego. W kinach paryskich wyświetlają obecnie dwa obrazy afrykańskie: „U progu Sahary" i „Afryka mówi".

Jedna z wytwórni polskich zapowiada nowy film afrykański p. t. „Ostatnia eskapada". Autentyczne zdjęcia mają być wykonane w Algierze i w Tunisie.

Van Dyke, twórca „Poganina" również przerzucił się z Australji do Afryki i zapowiada nowy obraz, realizowany w samem sercu czarnego lądu.

#

W ubiegłym roku władze praskie zabroniły wystawienia sześciu sztuk, w tem Hasenclevera „Małżeństwa zawierane są w niebie" i „Cjankali" Wolfa.

Powieść sensacyjno-kryminalna.

76)

Napisał dla „Expressu“ JERZY BAK.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

W variete „Alhambra“ zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzenie pada na piękną tancerkę, Gizę Ordeńską, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńską aresztowano i osadzono w więzieniu. Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Śledztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

W tym samym czasie opinję publiczną zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego który zdefraudował pół miljona złotych Okazało się że Liwski był krytycznego wieczoru w „Alhambrze“ i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy

Obrony Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz który dobiera sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Bugaju W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyszem a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójki wpada do izby Brown, który porywa młodzieńca.

Dr. Holz odrazu poznaje owego młodzieńca: jest to Barczak, który czyhał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów

Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznaje odrazu Rulecką i stwierdza że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hypnotyczny i w ten sposób wydobył od niej przyznanie się do winy Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską za to że zabrała jej męża.

W międzyczasie odbywa się proces o zabójstwo Ruleckiego i Ordeńska zostaje skazana na rok więzienia za usiłowanie zabójstwa. Wykonanie wyroku zawieszono na 3 lata.

Sekretarz detektywa, Smith, po ucieczce od Browna przeniósł się wraz ze swą kochanką, Zubową, do Łodzi gdzie nawiązuje kontakt z fałszerzami banknotów

Zubowa prowadzi potajemny romans z Richot'em który również przebywa w Łodzi.

W chwili gdy Brown wkracza do hotelu wraz z policją, by aresztować Smitha, sekretarz detektywa ucieka podstępnie wraz z Zubową i wyjeżdża do Krakowa Zubowa pozostaje w Łodzi nie może się bowiem rozstać z Richotem, który mieszka u przemysłowca Krantza pod nazwiskiem Przeworskiego

Smith spotyka w Krakowie Barczaka i obaj postanawiają zgładzić Browna. W tym celu starają się najpierw podstępnie ściągnąć do Łodzi Ordeńską, która za dwa dni ma wyjść zamąż za detektywa.

— Później panu wytłumaczę... Chodzi mi o to, żeby on natychmiast stąd wyszedł... Niech go pan jakoś wyciągnie... Dobrze?... I niech go pan nie wypuszcza zbyt prędko.

— Rozumiem... Czy jest u siebie w gabinecie?...

— Tak... Więc mogę liczyć?...

— Tak... Zaraz zadzwonię...

— Dziękuję...

— Dowidzenia!...

W kilka minut potem usłyszała w sieni głos Richota:

Proszę natychmiast przygotować auto!...

Uśmiechnęła się do siebie. Stanęła przy oknie i czekała aż auto odjedzie, poczem wpadła do gabinetu i zamknęła za sobą drzwi na klucz. Na biurku nic nie znalazła.

Zadzwoniła na służącego.

— Proszę mi sprowadzić natychmiast ślusarza!...

Służący spełnił rozkaz.

— Zginął mi kluczyk od tej szuflady... — rzekła Zubowa do ślusarza. — Czy może mi pan dorobić nowy w ciągu godziny?... Zależy mi na czasie... Zapłacę drożej...

— Dobrze... Można zrobić...

— Więc przyniesie mi pan za godzinę?...

— Przyniosę...

Był słowny. Po godzinie przyniósł dopasowany kluczyk. Szuflada była otwarta.

Zamknęła znowu drzwi na klucz. Przewracała wszystkie kartki. Były to same listy, pisane do Ordeńskiej. Pisał je, nie wysyłając. Spowiadał się w nich ze swych tęsknot, żalił się na zły stan zdrowia, a najbardziej biadał nad tem, że nie może jej wysłać tych listów i że prawdopodobnie nigdy jej nie zobaczy.

Na samym wierzchu leżał list, który Richot schował prawdopodobnie na chwilę przed wyjazdem. List był nieskończony. Zastanawiała się, czy ma go wziąć, czy też wybrać inny.

— Jeśli ten wezmę — myślała — może jeszcze zauważyć i wyda mu się to bardzo podejrzane. Zrezygnowała z ostatniego listu i wzięła starszy, najbardziej odpowiedni treścią.

Richot traktował te listy widocznie jako pamiętnik, gdyż pisał o swych tęsknotach, o swych bólach, a z każdego słowa widać było, że przeżywa okres straszliwych mąk i cierpień.

— „Ty jedna potrafiłabyś mnie zrozumieć i pocieszyć, ty jedna dałabyś mi ukojenie w tej najcięższej chwili mego życia, ale gdzie cię szukać w tym świecie kłamstw, intryg i obłudy?.. Czy listy te dojdą kiedyś do ciebie?.. Czy przeczytasz kiedyś te słowa?.. Chyba wtedy, gdy umrę, gdy nie będzie mnie wpośród żyjących... Więc poco piszę te listy, dla kogo?.. Dla Ciebie, jedyna!.. Chcę, abyś dowiedziała się po mojej śmierci, że przez całe życie myślałem tylko o Tobie!.. Że każda chwila mego życia zwracała się ku Tobie!.. Że patrząc przed siebie, widziałem Ciebie, że czując ból, czy radość, wyczuwałem Ciebie, że myśląc o czemkolwiek, myślałem o Tobie!.. A czasem, gdy iglica tęsknoty nazbyt boleśnie już przekłuwa serce, myślę sobie, że może jednak przyjdzie kiedyś taki dzień, gdy usiądę u Twych stóp, jak dawniej, Ty złożysz swe kochane ręce na mojej głowie i nie powiemy sobie ani słowa z wielkiego, przeogromnego szczęścia... To będzie o zmierzchu, Boże, pozwól mi dożyć tej jednej — jedynej chwili!..“

A dalej następowała długa litanja zaklęć, słów tak cichych i subtelnych, że zda się szeptanych do ucha, marzeń niedosiężnych, tęsknot nieziszczonych, wielki stygmat cierpień nieszczęśliwego człowieka.

List ten jeszcze raz przekonał Zubową, że Richot jest dla niej stracony, skoro nie pozbędzie się Ordeńskiej. Z tem większą satysfakcją dopisała w końcu listu następujące słowa:

„Dłużej nie wytrzymam. Wysyłam pierwszy list. Jeśli pamiętasz jeszcze o mnie, odpisz, kiedy przyjedziesz!“

— — — — — — — — — — — —

Ściskała w ręku list i zdawała się być nieprzytomną z wielkiego szczęścia.

— Więc on żyje... żyje... Richot żyje!.. Boże, Boże!.. I ktoby przypuszczał, że dzień dzisiejszy będzie najszczęśliwszym dniem w mojem życiu?.. George żyje... Napisał do mnie! Przebaczył mi wszystko... Prosi, żebym przyjechała... Mój George, mój najdroższy George.

Biegała po pokoju, siadała na kanapie, wstawała, znowu spacerowała po pokoju, podchodziła do okna, siadała na krześle, a wszystko to czyniła, nie wypuszczając listu z ręki.

— Powinnam z a r a z pojechać... Kiedy odchodzi pociąg do Łodzi... Nadleśna 3... Nadleśna 3... Boże, Boże...

Znowu wstała i rzuciła się na kanapę.

— Nie, dziś nie mogę wyjechać... Nie jestem przygotowana... Odpiszę mu... Zaraz odpiszę...

Usiadła przy stole, schwyciła papier i pióro. Ledwie wypisała kilka słów, gdy rozległo się pukanie do drzwi.

Drgnęła. Szybko ściągnęła papier ze stołu.

— Proszę!..

— Na progu stał Brown.

— Najdroższa, no, jak się czujesz?..

Spojrzał na nią uważnie. Zdradzała wielkie zdenerwowanie.

— Drżysz cała... — zauważył—Czy źle się czujesz?..

— Nie... Skądże znowu... Zdaje ci się...

— Zbladłaś, gdy wszedłem do pokoju...

— Ja zbladłam?.. No, nie... przesadzasz...

Rozejrzał się dokoła. Na podłodze leżała koperta. Uśmiechnął się i nieznacznie przycisnął kopertę stopą. Nagle nachylił się i podniósł. Była czysta, jeszcze niezapisana.

— Piszesz list?.. Do kogo?..

— Do nikogo...

— A ta koperta?..

— Nie wiem... No, nie patrz na mnie takim wzrokiem...

— Chcę wiedzieć do kogo piszesz list... Mam prawo!.. Za dwa dni nasz ślub!..

— Wiem... Do nikogo nie pisałam listu.... Jesteś zdenerwowany... Uspokój się...

Brown wziął pióro do ręki. Spojrzał na kałamarz. Zmrużył oczy i syknął przez zęby:

— Mnie tak łatwo nie wyprowadzisz w pole... Kałamarz otwarty... Jak to wytłumaczysz?

— Musiałam sobie coś zanotować...

— Pokaż tę notatkę!

— Nie chcę!.. Czy o wszystkiem musisz wiedzieć?..

— Muszę!.. O wszystkiem!.. Mam wrogów!.. I ty masz wrogów!.. Czyhają na mnie i na ciebie!.. Jesteś lekkomyślna i łatwowierna!.. Nie zdajesz sobie sprawy z grożących nam niebezpieczeństw!.. Rozumiesz?..

Schwycił ją za rękę. List Richota spadł na podłogę. Zauważyła to pierwsza i szybko go podniosła. Brown przyskoczył do niej, jak pantera. Roziskrzone oczy miotały błyskawice gniewu.

— Pokaż ten list!..

— Nie pokażę!..

— Pokaż!..

Chciał się na nią rzucić, lecz odskoczyła w porę. Począł ją gonić po pokoju. Przewracała za sobą krzesła, chcąc mu utrudnić pogoń. Był już przy niej. Biegnąc po pokoju, darła list za sobą w strzępy.

Już wyciągnął rękę, by ją pochwycić, lecz zdążyła jeszcze zbliżyć się do okna i wyrzucić drobne skrawki papieru na ulicę.

Brown krzyknął i schwycił ją brutalnie za ręce.

— Okłamujesz mnie!.. Zdradzasz!.. — krzyczał, dysząc ciężko— Ja wiem!... Ja wszystko wiem!..

Wyrwała się z jego uścisków i padła na kanapę. Brown usiadł na krześle. Nie mógł złapać tchu. Spoglądała nań ukradkiem co chwilę poprzez palce.

Detektyw podniósł się wreszcie, odetchnął głęboko i rzekł:

— To ci tylko powiem, że choćbym miał cię porwać, nie cofnę się przed niczem, aby doprowadzić swój plan do końca... Za dwa dni nasz ślub... To sobie zapamiętaj...

I nie żegnając się, odszedł.

Ordeńska długo leżała na kanapie, nie mogąc skupić myśli. Zmierzchało już za oknami, gdy skreśliła na kartce kilka słów:

— Przyjadę pojutrze o 9-ej... Czekaj na mnie na dworcu...

ROZDZIAŁ IV.

Maszyna puszczona w ruch...

Zubowa sama codziennie przeglądała pocztę, która przychodziła do pałacu. Takie polecenie wydał Krantz. Następnego dnia po południu służący wraz z paczką gazet i korespondencji handlowej wręczył jej liścik od Ordeńskiej. Zubowa otworzyła kopertę, przeczytała treść listu i następnie wrzuciła go do pieca. Była widocznie zadowolona, gdyż uśmiech rozjaśnił jej twarz.

Udała się odrazu na pocztę i wysłała depeszę do Smitha.

— Jutro o 9-ej... — myślała Zubowa. — Jutro o dziewiątej już jej nie będzie...

Zacierała ręce z wielkiego zadowolenia.

Tymczasem Smith szykował się do podróży. Jeszcze tego samego wieczoru po otrzymaniu depeszy skomunikował się z Barczakiem.

— Wszystko już załatwione... — oświadczył nowemu przyjacielowi — Czekają na nas w Łodzi...

Jeszcze nie... Narazie Ordeńska przyjeżdża...

— I to dobre... Kiedy ruszamy?..

— Dziś w nocy... Musimy na miejscu poczynić odpowiednie przygotowania...

— Zrobione...

Do Łodzi przyjechali nad ranem. Smith udał się wprost do Zubowej. Czekała już na niego.

Przyjęła go tym razem czulej niż zwykle.

— Dziękuję ci za pamięć... — rzekła.

— Nie dziękuj jeszcze... Zobaczymy jak pójdzie...

Co myślisz z nią zrobić?.. zapytała cicho.

Uśmiechnął się znacząco.

— Nie wiesz?.. Pisałem dokładnie co zamierzam z nią uczynić... Możesz być spokojna, już jej nigdy nie zobaczysz... Czy znajdzie się tu miejsce dla niej?..

— Tutaj?.. Tu tego nie zrobisz!..

— Boisz się?.. Ha-ha-ha!.. Nie zabiję jej tutaj, nie zabiję... Ale muszę ją najpierw gdzieś sprowadzić... Na dworcu odrazu nie da się zrobić...

— Ale gdzie ją tu umieszczę?

— Znajdź miejsce w piwnicy... Wszystko jedno... Czy jest tu jakieś tylne wejście?

— Jest... Z ulicy Okopowej...

(Dalszy ciąg jutro).

Park Helenów

Jutro w czwartek, d. 14 b. m. **Otwarcie Sezonu Letniego**

o godzinie 11-ej przed południem

I-szy Poranek Muzyczny

orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Aleksandra Turnera.

Koncerty orkiestry symfonicznej pod dyr. Al. Turnera odbywać się będą: we wtorki i czwartki od godz. 6-ej wiecz. w soboty niedziele i święta od godz. 5-ej — W niedziele i święta odbywać się będą od godz. 11 rano do 1-ej po poł **Poranki muzyczne** w razie niepogody koncerty odbywają się w sali „Helenowa"

Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertu zapewniona — Na miejscu restauracja, kawiarnia i mleczarnia — Zwierzyniec, łódki fontanna wodotrysk, wodospad. — Koło szczęścia, strzelnica — ANONS: w niedzielę, dnia 17 go b. m. o godz. 11-ej rano

II Poranek Muzyczny Jutro w czwartek oraz w soboty i niedzielę o g. 5 po połudn. **Koncerty Popularne**

Dla miłośników rybołówstwa

Łowienie ryb w stawie odbywa się codz.

Informacje w kasie Parku Tel. 209-32

Cena wejścia w dni koncertów zł **1,** oraz **50 gr.** w dni powszednie do godz 2-ej **50 gr. i 25 gr.**

GRAND KINO

Dziś i dni następnych! Program humoru!

Kto pragnie zapomnieć o swych troskach niech spieszy do GRAND KINA

podziwiać Maurice'a **Chevaliera** w wesołym przeboju p. t. **„Kawiarenka"**

Początek 4.15, w niedzielę od 12-ej po cenach **75** gr. i **Zł. 1.—**

JUŻ WKRÓTCE UJRZY ŁÓDŹ

DWIE NAJPOTĘŻNIEJSZE POSTACIE EKRANU

Emil JANNINGS i Gary COOPER

w arcyfilmie **„W SIDŁACH KŁAMSTWA"**

Dr. med.

H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

(według starej numeracji Cegielniana 43) telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8—10 12—2. 5—8 w niedziele i święta od 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. SOŁOWIEJCZYK

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Przyjmuje od 3 6 i od 8—9 wieczór niedziele i święta od 11—2 po poł.

Piotrkowska 99 tel. 141-92

PRZYJDŹ osobiście a przekonasz się — że najpopularniejszym znawcą dusz ludzkich jest W. PYFFELLO. - Widzi **przyszłość każdego człowieka i przeznaczenie.**

Jeżeli wątpisz lub cierpisz moralnie -- NAPISZ natychmiast imię, rok i datę urodzenia otrzymasz darmo analizę Swojego losu życia.

Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowemi załączyć na przesyłkę. Adres:

Wacław Pyffello, Warszawa, Bednarska 17.

Przyjęcia osobiście cały dzień.

***

Za okazaniem niniejszego ogłoszenia **każdy** otrzyma **amulet - talizman** — a takowy przynosi szczęście, powodzenie i wpływa na otoczenie lub osobę kochaną.

Nieśmiertelne arcydzieło odżyło!

— DŹWIĘKOWE —

QUO VADIS

z Emilem Janningsem

w roli głównej

wrótce na ekranie „LUNY"

Duży pokój

umeblowany przy samotnej osobie od, zaraz do wynajęcia dla dwuch osób, ewentualnie małżeństwa. Cena przystępna. U. Żeromskiego 18, m. 27.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37. III wejście. I piętro.

BIŻUTERJA, zegarki na raty. Ceny gotówkowe „Precioza" Piotrkowska 123 w podwórzu. 25

UWAGA! Wypożyczam garderobę męską ślubną i balową. 6-go Sierpnia 20, sklep galanteryjny. 14

OKAZYJNIE do sprzedania dwie otomany, tapczan, tremo, krzesła, kredens kuchenny. Tapicer, Główna 11.

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić

„OLLA"

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także antyseptycznie spreparowane

„OLLA" PREZERWATYWY

LUNA

Ostatnie 2 dni!

Na Zachodzie bez zmian

Ceny zniżone od 1 zł.

Ceny zniżone od 1 zł.

---

tel. 12-333 PRYWATNE tel. 12-333

POGOTOWIE LEKARSKIE

Zielona 6, tel. 123-33

czynne będzie przez całą dobę bez przerwy.

Wkrótce zostanie uruchomione.

tel. 12-333 — tel. 12-333

Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie poczawszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Poszukuje się 4.000 dolarów

na pierwszy Nr. Hyp. bez towarzystwa na posesji w Łodzi **wartości 25.000 dolarów.**

Oferty do biura ogłoszeń S Fuchs. Łódź. Piotrkowska 50 pod lit. D. 4.000

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12 Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.

M. ROZENTAL

akuszer ginekolog

11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34, przyjmuje od 4—6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC",** **Aleksandrowska 1.**

SOK CZOSNKOWY

wysoce ekonomiczny oddawna wypróbowany środek domowy przeciw zwapnieniu żył i wszystkim chorobom przemiany materji. 1 but. 7 zł., 3 but. 18 zł. Dr. CASPARY & Co. Gdańsk, oddz. 170.

Dr. med.

Niewiażski

powrócił

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. **Andrzeja 5**

Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11. od 5—9. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

W. Balicka

przeprowadziła się na **ul. Piotrkowską 200** (róg Pustej)

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych tylko kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 po południu.

DOKTÓR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

(Dawniej Cegielniana 36)

telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie diatermią. Elektroterapja.

Południowa 28, tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. W niedziele od 9—1 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med.

Halfrecht

Chor. skórne. weneryczne

Piotrkowska 10

Przyjmuje 8-10 rano i od 6—8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9—1. Ordynuje w lecznicy „SANITAS" u. Śródmiejska 8 codz. od 12.30—1,30

Dr. med.

Łagunowski

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.** Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

---

Dr med

NEUMARK

Choroby skórne-weneryczne, leczenie diatermią diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.

MONIUSZKI 5 tel. 170—50.

Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne

NAWROT 2 Tel. 179-89.

przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp. dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr med.

Różaner

Dzielna № 9, tel 128-98

Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8 **Elektroterapja.** Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

Glazer

ul. Zielona № 6 Telefon 185-49. **Chor. skórne weneryczne** Przyjm. od 12—2 i $7^1/_2$—$8^1/_2$ w

Sport atletyczny w Polsce

traktowany jest po macoszemu przez nasze naczelne władze sportowe

Jednym z najstarszych sportów na świecie jest bezwzględnie ciężka atletyka t. j. zapasy i podnoszenie ciężarów Sport ten jak i wszystkie u nas obecnie uprawiane sporty bierze swój początek w starożytnej Grecji. Wówczas to zapasy uważano za najskuteczniejszy środek fizycznego rozwoju młodzieży. W słynnych w starożytności igrzyskach olimpijskich naczelne miejsce zajmowały zapasy i podnoszenie ciężarów. Nie będzie za śmiałem twierdzenie, że atletyka jest sportem tak dawnem, jak dawnem jest wogóle istnienie rodzaju ludzkiego.

Niewątpliwie człowiek pierwotny w pierwszej fazie swego rozwoju intelektualnego zmuszony ciężkiemi warunkami w walce z przyrodą i wrogami dążył do osiągnięcia takiej zręczności i siły, aby w walce wręcz pierś o pierś zwyciężyć. W tym celu już w zamierzchłych czasach całe narody oddawały się temu sportowi.

Nie jest celem niniejszego artykułu omówienie historji atletyki i jej rozwoju i udowodnienie, że jest ona najstarszym sportem na świecie, lecz mam na myśli, zwrócenie uwagi naszych czytelników wychowawczych, które w ostatnich czasach poświęcają bardzo wiele uwagi fizycznemu rozwojowi naszych młodych obywateli, zwrócenie uwagi kierownikom klubów sportowych i wszystkich sportowców na ważność atletyki jako doskonałego środka do skutecznego rozwoju kultury ciała.

Zapasy poza walorami fizycznemi jak siła, zręczność i wytrzymałość, wyrabiają w zawodniku orjentację, zimną krew, silną wolę i podniecają w nas wiarę w wyższość intelektu osobistego. Ćwiczenia atletyczne są ćwiczeniami, które zmuszają do pracy wszystkie mięśnie pokrywające nasz szkielet.

Jeśli chodzi o sport polski to w szczególności atletyka położyła tu podwaliny pod sławę naszego sportu. Wszak nie kto inny jak mistrzowie świata Pytlasiński i Zbyszko Cyganiewicz występują w barwach polskich, wówczas kiedy jeszcze o sporcie naszym mało kto wiedział. Oni pierwsi występują w barwach narodu, o istnieniu którego wówczas zapominano.

Zapasy pod nazwą walk francuskich przeszły do naszego życia sportowego z areny cyrkowej.

W czasach przedwojennych widzimy cały szereg silnych klubów atletycznych, które szczególnie na terenie Łodzi były dość liczne. Obecnie sport ten najbardziej rozwinięty jest na Górnym Śląsku, który w swym okręgu posiada około 40 klubów atletycznych.

W okręgu łódzkim do tej pory istnieje 6 klubów, które uprawiają oprócz innych sportów także i atletykę. Są to: „Siła", W. I. M. A., „Bar - Kochba", „Unja", „Krusche - Ender" i „Makkabi" — Pabjanice.

Ostatnio sekcję atletyczną utworzył T. U. R.

Jest to jak na półmiljonowe miasto stanowczo za mało. Fakt, że sport ten nie może się do tej pory rozwinąć w przeciwieństwie do zapaśnictwa zawodowego jest winą tych wszystkich czynników, które w tej dziedzinie sportowej dopuściły się zaniedbania. Wina leży również po stronie naszego społeczeństwa sportowego, które żądne emocji tłumnie zalega cyrk, gdzie walczą zawodowi zapaśnicy, mający mało wspólnego ze sportem, podczas gdy na imprezach urządzanych przez amatorów sala świeci pustkami, w kasie deficyt i zniechęcenie i gorycz w sercach szczerych sportowców za brak zrozumienia i zainteresowania.

Pożądanem byłoby urządzanie w klubach sportowych odpowiednich pogadanek na temat atletyki i właściwe oświetlenie różnicy jaka istnieje między walką amatorów a zawodowców, a wówczas i w tej zaniedbanej gałęzi sportowej mielibyśmy możność osiągnięcia sukcesów tak jak to się dzieje w innych dziedzinach sportowych.

Ski.

Przed uruchomieniem toru żużlowego w Łodzi

Gorączkowa praca na placu sportowym Unionu

Plac sportowy w Helenowie jest nie do poznania. W betonie wykute są ogromne, sięgające nieraz kilkunastu kw. metrów wyrwy, bliżej do środka w piasku wyorany jest szeroki pas, z którego wywożona jest ziemia.

Na samym środku boiska wznoszą się ogromne zwały żużla, znaczna część trybun i ławek jest rozebrana. Ta wielka praca budowlana jest przygotowaniem do sezonu motocyklowych imprez torowych, na które przykładem zagranicy i większych naszych miast (Warszawa, Katowice, Poznań, Toruń, Mysłowice, Bydgoszcz i. t. d.) zwróciło uwagę S.S. Union, jak zawsze przodujące na terenie Łodzi w dziedzinie inicjatywy sportowej i organizacyjnej.

Interesującą nowością w danym wypadku będą wyścigi motocyklowe na torze żużlowym, które jakkolwiek są jeszcze zupełnie u nas nieznane, zagranicą jednak otrzymały prawo obywatelstwa i cieszą się ogromnem zainteresowaniem sfer sportowych. Nie będzie zbytecznem w tem miejscu wyjaśnić istotę wyścigów na torach żużlowych.

W przeciwieństwie do toru betonowego, na którym decyduje maszyna i odwaga jeźdźca zaś cała emocja dla widza polega na zawrotnej szybkości, a co zatem idzie na szalonem niebezpieczeństwie — tor żużlowy wymaga przedewszystkiem wielostronnej kwalifikacji indywidualnej zawodnika, a mianowicie błyskawicznej orjentacji, zupełnego opanowania maszyny, zmysłu równowagi oraz szybkiej reakcji.

Sypki i podatny a jednocześnie płaski grunt toru żużlowego stwarza co sekunda nową sytuację dla jeźdźca, zaś jednakowe dla wszystkich zawodników warunki jazdy i wielki element współzawodnictwa stwarza dużo emocji dla publiczności.

Dla urozmaicenia programów, których gwoździem będą wyścigi żużlowe, Zarząd S.S. Union ma zamiar zorganizować imprezy mieszane łącznie z wyścigami kolarskiemi oraz motocyklowemi na betonie, które nawiasem mówiąc z niewiadomych wcale przyczyn od paru lat zostały zupełnie zaniechane.

Jak nas poinformowano, będzimy w sezonie nadchodzącym podziwiali takich asów motocyklowych jak Czerniak i Tatarkiewicz z Poznania oraz Dochę, Frankowskiego i Schwitzera z Warszawy.

Wiadomości sportowe

z Tomaszowa Mozowieckiego

Tomaszów - Maz. 13 maja.

OTWARCIE PRZYSTANI WIOŚLARSKIEJ.

W niedzielę nastąpiło otwarcie sezonu wioślarskiego przez podniesienie bandery na przystani T-wa.

Z tej okazji odbyła się również zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA SPORTOWEGO W SPALE.

W dniach 14, 15, 16 b. m. odbędą się eliminacyjne zawody sportowe na boisku miejskim, celem wyboru zawodników na święto sportowe do Spały.

Tomaszów, jak w roku ubiegłym, będzie licznie reprezentowany na tem święcie.

Z KLUBU „LECHJA".

Dla Lechji podpisało zgłoszenia kilku czołowych graczy miejscowych klubów. Drużyna ta będzie w roku bieżącym bardzo groźnym przeciwnikiem.

KOLARSTWO.

Przed kilku dniami odbyło się otwarcie sezonu kolarskiego klubu sportowego „Sokoła". W najbliższym czasie odbędą się wewnętrzne zawody kolarskie tego klubu.

Czwartkowe zawody

bokserskie w Łodzi.

W dniu jutrzejszym organizuje IKP zawody bokserskie z udziałem czołowych pięściarzy łódzkich i kilku warszawskich.

Program spotkań przedstawia się następująco: waga musza: Leszczyński (IKP) — Wolrab (WIMA), waga kogucia Spodenkiewicz (IKP) — Mlynarczyk (KE), w. piórkowa Babicki (IKP) — Białystok (Bar-Kochba), oraz Wojciechowski (IKP) — Gawin (Geyer), w. lekka: Birencwajg (Makkabi Warszawa) — Banasiak (Łódź), w. półśrednia: Stahl II — Głowacki (Skra Warszawa) oraz Majer — Garncarek, w. średnia: Stahl I (IKP) — Garbarz (Makkabi Warszawa). Zawody te rozegrane zostaną o godzinie 11-ej przed południem w sali Teatru Popularnego.

Najbliższe spotkania

footbalowe o mistrzostwo kl. A.

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo ŁOZPN: ŁKS Ib — Burza, Turyści — ŁTSG, Widzew — Bieg i KKS — PTC.

W niedzielę rozegrane zostana następujące spotkania o mistrzostwo: WKS— Hakoah, ŁTSG — ŁKS Ib. Orkan — Burza, PTC — Turyści i KKS — Widzew.

P. Arczyński kieruje

meczem Ł K. S — Pogoń.

Jak sie dowiadujemy, jutrzeiszym meczem ligowym ŁKS — Pogoń kieruje p. Arczyński z Krakowa.

Pogoń przybywa do Łodzi w najsilniejszym składzie, jedynie nie iest pewny udział Jeżewskiego na obronie, który jest jak wiadomo wychowankiem ŁKS-u i prawdopodobnie nie bedzie grał przeciwko własnej drużynie. ŁKS jak już donosiliśmy wystąpi do zawodów z kilkoma zmianami w zespole.

Piłka nożna w Sieradzu

W ubiegłą niedzielę rozegrane zostały zawody towarzyskie między drużynami K.K.S. (Kalisz)—K. S. „Strzelec (Sieradz) zakończone wynikiem 6:2 (2:1) na korzyść „Strzelca".

Porażkę K.K.S.-u tłumaczy się wystawieniem słabego składu.

Klub Sportowy „Strzelec" został ostatnio zgłoszony do podokręgu Ł.Z. O.P.N.-u w Kaliszu.

Zagraniczni przeciwnicy

polskich piłkarzy.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo świata, które rozegrane zostaną w latach 1932 — 34 Polska grać bedzie w jednej grupie z Estonją, Łotwa, Litwą, Sowietami i Finladją.

Wszyscy sportowcy w całej Polsce

czytają tygodnik sportowy

„REKORD"

Cena egzemplarza

— 10 GROSZY —

do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych w Rzeczypospolitej

Jutrzejszy cyclo-pedestre Ł. K. S-u

obudził duże zainteresowanie w kołach kolarskich

Pierwszy kolarski bieg naprzełaj w Łodzi organizuje ruchliwa sekcja kolarska Łódzkiego Klubu Sportowego jutro w czwartek, dnia 14 b. m. a nie w niedzielę, jak to mylnie było podane. Pierwszy ten cyclo-pedestre obudził w kołach kolarskich duże zainteresowanie. Bieg odbędzie się na nieznanej dotąd zawodnikom trasie długości 25 kilometrów. Start wyścigu, do którego staje elita kolarzy łódzkich i pozamiejscowych ma miejsce w parku sportowym ŁKS-u, poczem przez miasto, drogi, pola i lasy okoliczne kolarze wrócą z powrotem na stadjon, gdzie mieścić się będzie meta.

Komisja sportowa sekcji kolarskiej ŁKS-u opracowała już dokładny regulamin i ustaliła trasę, która będzie wyjaśniona zawodnikom dopiero na starcie. Jedno jest wiadomem, że znaczna część trasy prowadzić będzie ulicami miasta, nie powodując żadnych przerw w ruchu kołowym.

Pierwszy kolarski bieg naprzełaj rozgrywany będzie o puhar przechodni kierownika sekcji kolarskiej ŁKS-u p. Józefa Pfeiffera. Stanie się on własnością zawodnika, który dwukrotnie kolejno lub trzykrotnie niekolejno wygra wyścig. Oprócz puharu przechodniego zwycięzca otrzymuje mniejszy puharek na własność. Poza tem przewidzianych jest siedem cennych nagród, trzy żetony i 5 dyplomów dla zawodników, którzy zajmą dalsze miejsca.

Organizatorzy są już dziś w posiadaniu wielu zgłoszeń conajlepszych kolarzy łódzkich i zamiejscowych.

Próba pobicia

rekordu światowego.

W czwartek odbędą sie w stadjonie w Królewskiej Hucie zawody lekkoatletyczne, na których przedsiewzieta zostanie próba pobicia rekordu światowego na 2 klm.

Druga kolejka

rozgrywek o puhar Davisa.

W piątek rozpoczyna się druga serja rozgrywek tenisowych o puhar Davisa.

Odbędą się następujące spotkania: Japonja — Jugosławja, Egipt — Finlandja, Grecja — Czechosłowacja, Belgja— Anglja, Południowa Afryka — Irlandja, Grecja — Czechosłowacja, Włochy — Holandja, Norwegja — Polska i Danja — Rumunja.

Polscy lekkoatleci

na zawodach w Antwerpji.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych Antwerpji bedzie również reprezentowana drużyna polska, która składać się będzie z następujacych zawodników: Petkiewicz, Kusociński, Kostrzewski, Sikorski, Biniakowski i Maszewski. W zawodach tych wezmą udział czołowi lekkoatleci Anglji, Francji, Belgji i Niemiec.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Ostatnia minuta.

Sowiety — Niemcy

Litwinow przed podróżą do Genewy odbędzie konferencję w Berlinie

Moskwa, 13 maja.
Polska Agencja Telegraficzna)

Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow w towarzystwie swej żony i wyższego urzędnika Narkomindieła, Steina, wyjechał wczoraj do Genewy.

Jednocześnie tymże pociągiem wyjechał do Berlina ambasador niemiecki w Moskwie v. Dircksen, co wskazuje, że Litwinow w przejeździe przez Berlin odbędzie ważniejsze konferencje z przedstawicielami rządu niemieckiego.

Straszna katastrofa samochodowa

we Francji

St. Etienne, 13 maja.
(Telegram własny).

W okolicy Maclas wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, na skutek której 10 osób zostało zabitych zaś 20 odniosło rany.

Przejeżdżający autobus wpadł do rowu na głębokości 7 metrów. Na skutek katastrofy eksplodował zbiornik benzyny i autobus stanął w płomieniach.

5 osób spłonęło żywcem w strasznych męczarniach, 5-ciu innych pasażerów zginęło pod gruzami rozbitego auta.

Z pozostałych pasażerów 20 odniosło rany, stan 6 jest beznadziejny.

Zbrodniczy cyganie

ciężko zranili właściciela zajazdu

Rendsburg, 13 maja.
(Telegram własny).

Na szosie Rendsburg — Szlezwik została dokonana krwawa zbrodnia.

Obóz cygański, który rozbił tam swe namioty, postanowił uwiązać konia przed pobliskim zajazdem.

Właściciel gospody za to, że zaprotestował przeciwko temu, został osaczony przez cyganów, którzy zadali mu szereg ciężkich ran. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Cyganie zranili również ciężko syna właściciela zajazdu, który wystąpił w obronie ojca.

Niezwykła śmierć

spowodowana przez wodę

Bochum, 13 maja.

W kopalni Engelsburg usiłował jeden z górników naprawić rurę wodociągową. W pewnej chwili wytrysła z pękniętej rury woda z taką siłą, że rzuciła górnika w znajdujący się o kilka kroków szyb.

Górnik spadł z trzeciego piętra na piąte piętro. Poniósł on śmierć na miejscu.

Lot Londyn—Berlin

w trzy godziny.—Rekord lotnika angielskiego

Berlin, 13 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś o godzinie 14-ej m. 55 przybył na lotnisko komunikacyjne w Tempelhofie lotnik amerykański Frank N. Hawks, przebywający trasę z Londynu do Berlina długości 1000 klm. w niespełna 3 godziny i osiągając niezwykłą szybkość przeciętną 330 klm. na godzinę.

Budowa pancernika „A" w Niemczech

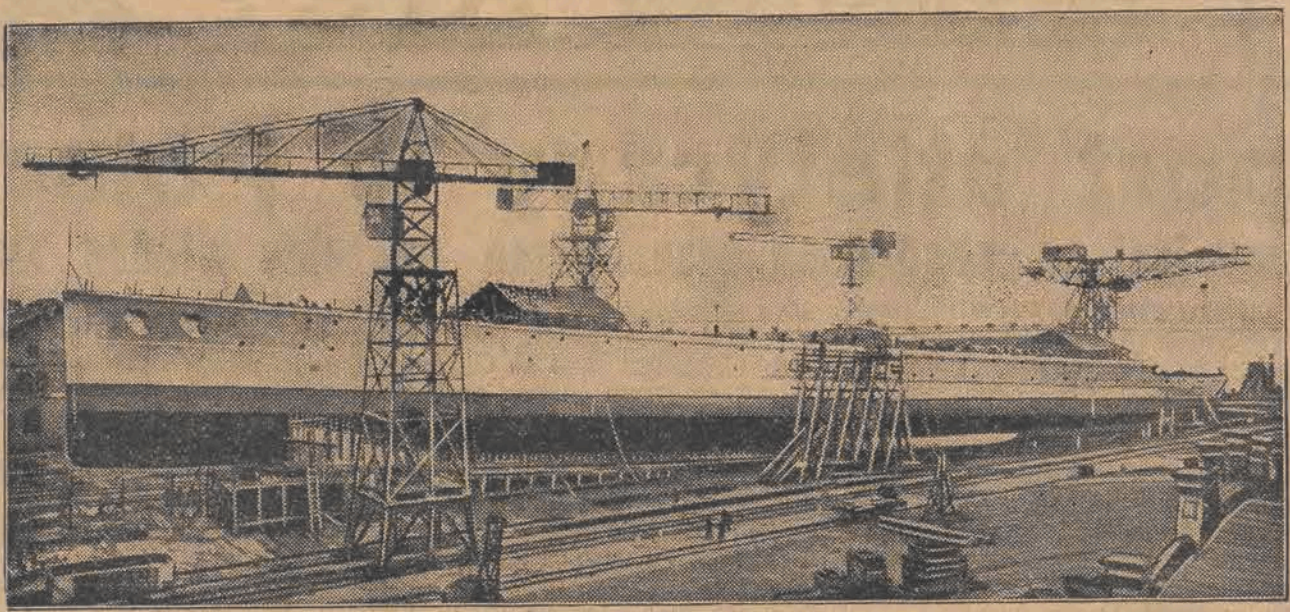

„Rozbrojone" Niemcy w dalszym ciągu prowadzą wielkie przygotowania wojenne. Na ilustracji widzimy budowę wielkiego pancernika „A", który zostanie wykończony w krótkim czasie i spuszczony na morze. Przygotowania Niemiec stoją w zupełnej sprzeczności z ich oficjalnemi, pacyfistycznemi hasłami.

Tam, gdzie wybierają prezydenta Francji

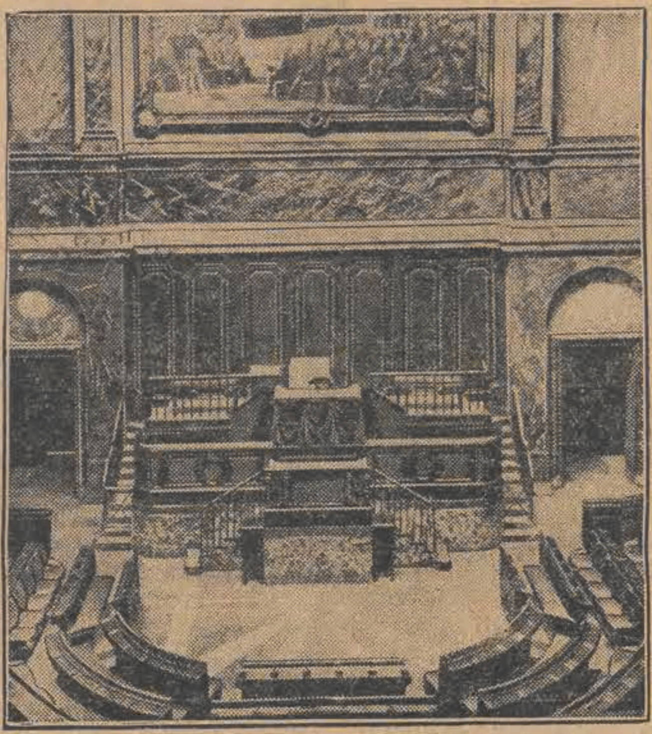

Sala kongresu w pałacu w Versailles, w której połączone izby francuskie, parlament i senat, tradycyjnie wybierają nowego prezydenta Francji.

Pociąg o szybkości 205 klm. na godzinę

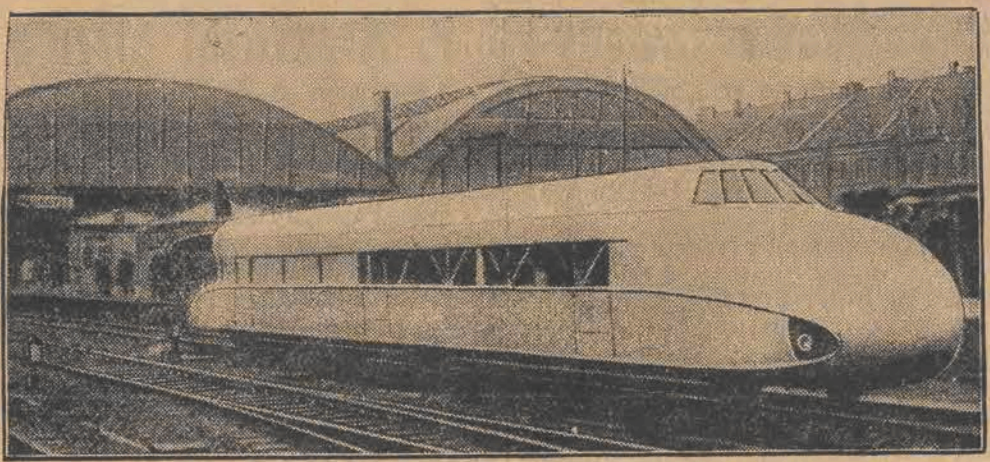

W niedzielę po raz pierwszy wypróbowano w Niemczech nowy model pociągu błyskawicznego, zbudowanego w kształcie sterowca powietrznego i zaopatrzonego z tyłu w śmigło. Nowy pociąg jedzie z szybkością 205 kilometr. na godzinę.

Zgon słynnego uczonego

Wybitny amerykański fizyk, profesor ALBERT MICHELSON, laureat nagrody Nobla zmarł w Kalifornji w wieku 78 lat. Prof. Michelson jest żydem, pochodzącym z Polski, ze Strzelna w województwie poznańskiem.

Nowy premjer norweski

Kolstad, przywódca partji chłopskiej, zdołał sformować nowy gabinet w Norwegji.

Nieście pomoc najbiedniejszym

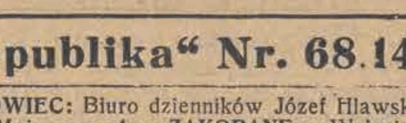

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga" Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki nr. 30; GDYNIA: Pensjonat „Victoria Regia", tel. 19.02; TARNÓW: ulica Krakowska nr. 2; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marji nr. 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: ul. Żeromskiego nr. 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty), nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelnjak, Łódź, Piotrkowska 49.